

Wschód słońca w stadninie koni – Czerwone Gitary

Słońce nad stadniną
W końską grzywę chowa twarz
Wstęgą nad łąkami
Jeszcze się unosi mgła
Stoją napięte
Jak strzała, gdy drży,
Nim cięciwy świst
Znów do lotu ją poderwie

Konie, dumne konie
Zasłuchane w szumy traw
Lekkie i swobodne
Jak na czystym niebie ptak
Kiedy tak patrzę -
Do biegu się rwą
Chciałbym uciec stąd,
Chciałbym gnać za swą tęsknotą

Tam, gdzie lśni horyzont,
Drga niebieską linią
Wprost w otwarte wrota chmur,
Siwych chmur
Tam, gdzie w kuźni słońca
Dzień powstaje nowy,
Gdzie wytycza drogi rytm,
Serca rytm

Konie, dumne konie
W blasku wstającego dnia
Czułe i szalone -
Czemu was uwielbiam tak?
Nieraz poniosą,
Poniosą jak wiatr
Czasem bywa tak
Jak z dziewczyną, jak z dziewczyną

Tam, gdzie lśni horyzont,
Drga niebieską linią
Wprost w otwarte wrota chmur,
Siwych chmur
Tam, gdzie w kuźni słońca
Dzień powstaje nowy,
Gdzie wytycza drogi rytm,
Serca rytm



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych